

DZIENNIK WILEŃSKI

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Skrzynka pocztowa № 70. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 5 popoł. i w niedziele od 1 do 2-jej.

Warunki prenumeraty: miesięcznie w administracji — 30 mk., z odnośnieniem do domu, lub przesyłką pocztową 35 mk., zagranicą 75 mk. — **Cena ogłoszeń:** Za wiersz petitu jednolamowy: przed tekstem 12 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 6 mk., nadesłane w tekście 15 mk.

SALA MIEJSKA: W niedzielę, dn. 11-go lipca r. b.

KONCERT

pierwszego bohaterskiego tenora opery warszawskiej **Ignacego Dygasa**
z udziałem p. S. Zawadzkiej i p. M. Rudnickiego.
Bilety w cukierni Sztralla obok hotelu «Bristol».

1000 mr. nagrody
Oddać tylko portfel z dokumentami
ppor. Szczęsnego Szymańskiego, Trocka
11-8, od godz. 2-4 pp.

OPERETKA POLSKA.
Dziś — **WIECZÓR BALETOWY**
Józefa Ciesielskiego.
Początek o godz. 8 1/2 wiecz.

Takiego pokoju pragnąc nie możemy.
Na to, żeby przyszedł pokój, upragniony, wysłany, będący dla nas wszystkich podstawą wiary we własne siły i otuchy w lepszą przyszłość, możliwą, własnymi siłami do dokonania, musimy własne siły wykształcić w najbliższej chwili, w chwili próby tego, czy jesteśmy narodem wielkim, zdolnym do wielkich poświęceń, rozumiejącym, że nie czas czekać, aż wróg za blisko podejść, tylko trzeba go zatrzymać i przepędzić. Ta chwila jest, do tej chwili musimy wszyscy wznieść się duchem, zwrócić się do najgłębszego sumienia i w krótkiej chwili powziąć podstawowe dla naszego przyszelego bezpieczeństwa decyzje. (Huczna brawa).

wę odszkodowań i moje znówu ujawnić się sprawa Górnego Śląska. Mówca przytacza cyfry dowodzące gospodarczej ekspansji Polski. Zadem naród w tak ciężkich warunkach nie może poszczycić się takimi rezultatami.

KANTOR T. BUNIMOWICZA

wymienia dogodnie różne waluty. WIELKA 72.

BLUZKI
Ważne dla kupców prowincjonalnych! Wielki wybór gotowych bluzek, sukien, matinek, szlafroków itp. poleca po cenach przystępnych, znana firma **M. HOPMAN Nalewki 38** 2 brama II piętro

Stanowisko klubów.
Zabierali następnie głos przedstawiciele wszystkich klubów, począwszy od socjalistów, którzy kategorycznie przez usta p. Daszyńskiego oświadczyli się przeciw Radzie Obrony Państwa. W imieniu ludowców przemawiał Rataj, Nar. Zw. Rob. Fichna, «Wyzwolenie» Stajński. Wszyscy przemawiali za rządem lewicowym.

Marszałek zarządził przerwę i zwołał konwent senjorów natychmiast. Po przerwie przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o Radzie obrony Narodowej Państwa.

Rada Obrony Państwa.

Gazety warszawskie przyniosły nam sprawozdania z przebiegu dwu posiedzeń Sejmu, w środę i czwartek rano, na których rozważana była sprawa utworzenia Rady Obrony Państwa. Głosami wszystkich klubów, z wyjątkiem socjalistów, uchwalono nagłość tej ustawy. Wydawać się mogło, iż sprawa przejdzie dalej gładko i szybko, niestety przed drugim czytaniem lewica, a więc socjaliści wspólnie z ludowcami, postanowili skorzystać z ciężkiej sytuacji państwa i zgodzić się na utworzenie Rady Obrony Państwa, według projektu rządu, pod warunkiem atoli, że obecny rząd poda się do dymisji, natomiast na jego miejsce powstanie rząd lewicowo-centrowy. Obudziły się więc znowu apetyty na teki ministerjalne.

za takie nieszczęście, że musiałyby w danym razie złożyć wszelką wobec społeczeństwa odpowiedzialność.

Mimo to jednak, sprawa przeszła na plenum Sejmu i tamowała sprawność obrad. Należy lewicy nie doprowadziły wszakże do żadnego wyniku i ustawa została przyjęta w drugim czytaniu znowu głosami wszystkich przeciw socjalistom.

Jakkolwiek nie mamy jeszcze, w chwili gdy to piszemy, dokładnej relacji o trzecim czytaniu, to wszakże wiadomo, że wniosek znowu przeszedł — już jednomyślnie.

Co zaważyło w ostatniej chwili: czy poczucie obywatelskie wśród posłów lewicy, czy też niemożność dojścia do porozumienia wśród nich samych, tego nie możemy przesądzać.

Właściwie posiedzenia Sejmu były już tylko echem walki o to, rzecz sama rozegrała się wcześniej, na przedwstępnych obradach u Marszałka Sejmu z udziałem Naczelnika Państwa, prezesa ministrów, przesów klubów sejmowych oraz generałów Leśniewskiego, Sosnkowskiego i szefa sztabu Hallera. Już tam, według zgodnej relacji niemal wszystkich pism warszawskich, bez różnicy barwy politycznej, przeciwstawili się żądaniom lewicy nie tylko inni posłowie, ale Naczelnik Państwa i generałowie.

Bolesnym i nad wyraz znamiennym dla nastrojów lewicy, a szczególnie mieniących się socjalistów było to targowanie się o rządy. Całe społeczeństwo niechybnie nie zapomni im tego nigdy, jak to w chwilach ciężkich doświadczeń wyciągali — wbrew powszechnemu dobru i szczęściu Ojczyzny — chciwie ręce po władzę dla zaspokojenia wilczych apetytów rozdrzonych przywódców.

Na posiedzeniu Sejmu w środę.

Tłumno było w środę na posiedzeniu Sejmu i z wyjątkową uwagą słuchali wszyscy mowy p. prezesa ministrów. Nie rozwołał się on nad programem działalności nowego rządu, podkreślał tylko wyraźnie, że rząd zamierza urzeczywistnić reformę rolną i dla tego wygotował 3 ustawy w tej sprawie, a mianowicie o Banku rolnym, o miljardzie na parcelację i kolonizację, oraz o uzupełnianiu zapasu ziemi między innymi i przez wywłaszczenie. Po czym p. prezes ministrów przedłożył projekt ustawy Rady obrony narodowej.

Rada obrony państwa.

Przechodzę — mówił p. Grabski — do tego ustępu mego przemówienia, kiedy przestaję mówić do Państwa tylko jako Prezydent Ministrów i zaczynam mówić także z polecenia Naczelnika Państwa. Dla sprostania dzisiejszej ciężkiej chwili,

wymagającej największych wysiłków, proponuje Naczelnik Państwa i Rząd, by stworzyć organ zwierzchni, obdarzony władzą wydawania zarządzeń i rozporządzeń obowiązujących w zakresie wojny i pokoju, organ stworzony przez trzy dotychczasowe czynniki budowy Polski: Sejm, Naczelnika Państwa a zarazem Naczelnego Wodza, oraz przez Rząd w postaci jego technicznych wykonawców, t. j. poszczególnych ministrów. Chodzi o to, żeby armia czuła się silną duchem, aby wiedziała, że jej potrzeby materialne i inne będą zaspokojone, czy w ludziach czy w środkach, czy w decyzjach, że to wszystko będzie szło sprawnie, silnie, niezależnie od wszelkich wahań, od wszelkich swarów, aby tej armii dać gwarancję, że ona znajdzie powszechne poparcie, że jest cenioną i wysoko stawianą przez wszystkich tych, którzy pragną utrzymać byt Polski.

Konieczne jest stworzenie organu, do którego Sejm wysłałby swych przedstawicieli, do którego weszliby także przedstawiciele armii, wyznaczeni przez Naczelnika Państwa i Najwyższego Wodza tej armii, która dziś czuje wielką odpowiedzialność na sobie i chce zetknięcia z tymi, którzy decydują o tych sprawach, wreszcie do którego weszliby przedstawiciele tych wydziałów rządowych, — których współdziałanie w zakresie obrony Państwa jest istotnie najważniejsze.

Nietylko idzie o to, aby nświadomić całą wagę tego zagadnienia, ale również, żeby wskazać, że dzisiejsza chwila wymaga pospiesznych decyzji. Wydarzenia rozwijają się dzień za dniem, tak, iż każdy dzień może być stratą wielką. Narząść armię w tak ciężkiej chwili na straty, wywołane brakiem decyzji, nie wolno, bo strata da się powetować często, ale nie zawsze; są straty, które zaliczają się do niepowetowanych, a tych strat na sumienie swe nikt przyjąć nie może, bo wtedy musiałby odpowiadać wskutek zbrodni za najcięższe skutki dla całego narodu.

Jeżeli mówię o wojnie, o potrzebie obrony Państwa przez organ specjalnie do tego powołany, to nie dlatego, żebym nie rozumiał wszystkich «dobrodziejstw» pokoju, upragnienia tego pokoju, konieczności tego pokoju. Nie, rząd czyni również wszystkie niezbędne przygotowania, żeby ten pokój istotnie mógł jaknajrychlej nastąpić. Ta przygotowania, są koniecznością rozumu, roztropności i przagnienia zbliżenia naprawdę tego niemiernie szczęśliwego dnia, kiedy będzie można powiedzieć: pokój mamy! Ale, proszę Panów, pokój może być rozmaity, może być taki, o którym powiemy: to jest pokój na lata następne, w których będziemy pracować nad odrodzeniem, ale może być inny pokój, który byłby hańbą, poniżeniem dla narodu.

Projekt ustawy.

Projekt ustawy, złożony przez ministrów, brzmiał następująco:
Art. 1 ogłasza utworzenie rady obrony narodowej. Art. 2 stanowi o składzie rady. W skład jej wchodzi: Naczelnik Państwa, marszałek Sejmu, prezes rady ministrów, mian spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu, kolei i aprowizacji, 5 przedstawicieli wojskowości wyznaczonych przez naczelnego wodza wojsk polskich, 10 posłów do Sejmu ustawodawczego, wyznaczonych przez Sejm. W zastępstwie Naczelnika państwa przewodniczy radzie prezydent ministrów.
Do zakresu rady należy: decydowanie o wszystkich sprawach, związanych z prowadzeniem i zakończeniem wojny, oraz z zawarciem pokoju; wydawanie w tych sprawach rozporządzeń i zarządzeń.

Wszystkie rozporządzenia i zarządzenia rady podlegają natychmiastowemu wykonaniu. Takie rozporządzenia, które wymagają uchwały Sejmu powinny być na najbliższym posiedzeniu Sejmu przedłożone przez marszałka Sejmowi do zatwierdzenia.
Rada rozpatruje sprawy na wniosek Naczelnika państwa, marszałka, prezydenta ministrów lub 5 członków rady. Decyzje rady zapadają zwykłą większością głosów. W razie równego podziału głosów, rozstrzyga głos przewodniczącego. Biurowością rady kieruje prezydent ministrów.
Rada zostaje rozwiązana mocą uchwały sejmowej.

Posiedzenie Sejmu dn. 1 bm.

WARSZAWA 2 b. m. (PAT.) — Posiedzenie 157. Przystąpiono do spraw odszkodowań, jakie Polska ma uzyskać od Niemiec. Sprawozdawca Wierzbicki: podczas rokowań pokojowych Polska poryskała zupełnie uspokajające deklaracje kół francuskich, angielskich i amerykańskich.
Niemcy zażądały pozostawienia im Górnego Śląska. Konferencja w Spa będzie rozstrzygała spr-

Skład Rady Narodowej Państwa.

WARSZAWA 2 bm. (P. A. T.). W skład Rady wchodzi: Naczelnik Państwa jako przewodniczący, Marszałek Sejmu i 10 posłów wyznaczonych przez Sejm, prezydent Ministrów, 3 członków Rządu wyznaczonych przez Radę ministrów i 3 członków wojskowości wyznaczonych przez Naczelnego Wodza. Następnie wybrano do Rady posłów: Rataj, Dmowski, Skulski, Bartlicki, Chądąsyński, Czerniewski, Woźnicki, Fedorowicz, Rosseta i Stajńskiego.

Następnie odbyło się drugie czytanie ustawy o zwalczaniu lichwy, której trzecie czytanie wyznaczono na posiedzeniu jutrzejszym.

Trzecie czytanie ustawy.

O godz. 2 i pół przedwczoraj wawonii Marszałek przerwał u przednio posiedzenie sejm. Przemawiał poseł Okoń, którego mowa była tak demagogiczna, że wywoływała ogólne niezadowolenie na sali sejmowej. Następnie przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy o utworzeniu Rady obrony państwa.

Wprowadzono do projektu kilka poprawek, z których najważniejsze polegały na tem, że zamiast pięciu przedstawicieli wojskowości, wzmie udział w Radzie tylko trzech i, że do prawomocności uchwały Rady potrzebna będzie obecność dwie trzecie członków, w tem co najmniej połowy reprezentantów sejmowi.

Poprawki te były uzgodnione na konwencie senjorów.
Wreszcie o godz. 2 min. 40 sejm przysjął w trzecim czytaniu ustawę o utworzeniu Rady Obrony Państwa jednomyślnie.

W dniu 11-go lipca odbędzie się głosowanie (plebiscyt) na Mazurach, w Prusach Wschodnich, w Warmji oraz powiatach: Kwidzyńskim, (Marienwerder) Sztumskim i Malborskim.

Głosowanie to będzie decydować, czy te polskie ziemie mają wrócić do Ojczyzny swojej Polski, czy też mają pozostać nadal pod jarzmem pruskim. Osoby, pochodzące z tamtych stron, mogące głosować za Polską, powinny bez straty czasu jechać na miejsce. W celu ułatwienia podróży i wogóle w celach informacyjnych należy zgłaszać się do biura Kom. Pleb. Kr. Zachodnich: Wilno, ul. Wielka 43. 1 p. codziennie od godz. 5 — 7 wieczorem.

Położenie na froncie.

Na północy walka artyleryjska. — Na Polesiu i Wołyniu spokój. — Na południu odparcie ataków bolszewickich.

KOM. SZTABU GENERALNEGO WOJSK POLSKICH.

z dnia 1 lipca:

Między Dzwina i Berezyną i wzdłuż rzeki Berezyny aż do miejscowości tej nazwy energiczna walka artyleryjska.

Na Polesiu na północ od Prypeci nieprzyjaciel, który poniósł ciężkie straty w rejonie Mozyrza, zachowuje się biernie.

Na południowym Polesiu pod wpływem błyskawicznej akcji ochotniczego oddziału generała Bałachowicza większa ilość bolszewików przeszła na naszą stronę.

Na wschód od Olewska oddziały ukraińskie pod dowództwem pułk. Bezruczki zaatakowały oddziały bolszewickie w

kierunku na Korosteń, rozbiły je i wzięły dwa działa.

Na Wołyniu na linii Uborci i Horynia spokój.

Wywiady nasze wysunięte na wschód od tej linii na przedpolu nieprzyjaciela nie znalazły.

Ataki bolszewickie w rejonie Nowej Sieniawki po ciężkiej walce odparto, zadając nieprzyjacielowi ogromne straty, biorąc kilkunastu jeńców i kilka karabinów maszynowych.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, gen.-ppor.

Równie w rękach pol- skich.

WARSZAWA 1 bm. (PAT.). — Ze źródeł kompetentnych donoszą iż wiadomości o zajęciu przez bolszewików Równego są zupełnie fałszywe i nieodpowiadają prawdzie.

W GÓRĘ SERCA.

Zachmurza się coraz bardziej horyzont polityczny we wkrzeszonej Polsce, a choć tu i owdzie zaświeci nam z błękitów niebios promienne słoiście nadziei i radości, ale z kłębiących się dookoła chmur migają już złowrogie błyskawice i biją gromy. Zbiwowa dusza polska przygląda się temu pełnemu powagi i grozy kataklizmowi dziejowemu i z zapartym tchem śledzi jego perypetje.

Rospiera ją naprzemian to wznośząc się fala radości wobec wieści pomyślnych, to znów pograżając ją w smutku i przygnębieniu wieści zatrważające. A wśród tej natężonej uwagi różnorodnych i różnopartyjnych gromad ludzkich, wśród pracy gigantycznej jednostek, powołanych do kierownictwa losami tych gromad, coraz wyraźniej zaznacza się podział na dwa już tylko odrębne obozy.

Pierwszy, — to obóz narodowy, to olbrzymie rzesze Polaków wszelkich stanów i warstw społecznych, do niedawna skupionych w różnorodnych stronnictwach, albo osobno osobno, biernych i milczących, dziś zaś coraz silniej zespalających się dookoła jednego już tylko standardu narodowego, coraz potężniej domagających się zaborowego czynu ofiarne w imię hasła: *salus Reipublicae suprema lex*»

Obóz drugi, — z każdym dnem coraz mniej liczny, ale wciąż ruchliwy, rozbrawiający hasłami demagogicznymi walki klasowej, supremacji Indu i robotników, nosobiońców w swych hańsliwych przywódcach, — to obóz wrogi sprawie narodowej bez względu na różnorodność swych programów partyjnych, obóz, którego wodzowie czerpią swe natchnienie, plany, środki i zasoby ze źródeł ukrytych, co do których wolno snuć wszelkie najpotworniejsze nawet domysły.

I oto jesteśmy świadkami, jak potężniejący z dnem każdym obóz narodowy nakształt przyplwun morskiego zalewa swemi falami i niszczy stopniowo kunsztowne plany i zakusy obozu lewicowego, obliczone na krótkowidstwo, bezkrytyczność i bierność mas ludzkich, tumanionych dotąd z pewnym powodzeniem hasłami wyrotowem. Nie skutkuje już desperackie nawoływanie i pogroźki różnych «Naszych Krajów», «Narodów», «Krajów Polskich», «Robotników» i innych organów lewicy, którym na imię jeszcze legion, ale których praca ideowa coraz mniej już wydaje pożądaną dla nich owoców. Nie udało się przysłać jak bańka mydlana misterna kombinacja gabietowa grup ludowo-socjalistycznych w Sejmie, nie udało się i zakończył smrotną porażką powszechny strajk w Warszawie wobec zwartej postawy czynników społecznych, agrupowanych w S.S.S.; wzmaga się w całym kraju i potężnieje z każdą godziną ruch na rzecz Polityki Odrodzenia; mimo srożącej się ciężkiej wojny powstaje w kraju coraz więcej ognisk pracy gospodarczej; coraz sprawniej i skuteczniej poczyna działać nasza młoda i niedoskonała machina państwowa mimo zanieczyszczenia jej pierwiastkami nieodpowiednimi albo wręcz obcymi kulturze duchowej i etyce naszego narodu.

I oto spośród tych kłępiących objawów triumfu idei narodowej, spośród budzących się zewsząd, nadziei na lepsze jutro w odrodzonej Ojczyźnie ostatecznie niegomyślnie komunikaty wojenne napelniają ludzi małej wiary i słabego serca twogą i rozpaczą. Ludziom tym zdaje się, że w Polsce dalszej sile rzeszy powtórzy się dramat rozbiłowy, że dziś tak jak i ongi przed 150 laty otacza nas pierścień potężnych wrogów, którym naród nasz nie oprze się, mimo heroicznych wysiłków najlepszych swych synów...

Ale tym przedwczesnym desperatem wystarczy przytoczyć jeden tylko ważny argument, że ustrój państwo-społeczny Polski dzisiaj w niczem już nie przypomina Polski w dobie jej rozbiłorów. Wtedy bowiem na jej powszechnej ciemnoty i niewoli ludu oraz rozpasania albo zgnaszenia szlachty i możnowładców porwała się do czynu aliczna garść duchów sil-

chetnych, które prometejską mocą swego geniuszu nailowały toczą nowe życie w konaję już organicznym potężnym niegdys narodu. Dsiś, natomiast, widzimy objaw wprost przeciwny, bo nie światli przywódcy i geniusze zachęcają zamartwiały naród do walki o swój byt, ale sam naród, we wszystkich swych warstwach, w poczuciu świadomości swej siły i roli historycznej pręży się do czynu i woła o przywódców, o nakaz pracy, o pełnię władzy, na której skłanianie milionowe rzesze we wszystkich dziedzinach Polski staną do pracy i pójdą na bój śmiertelny w obronie swej kultury, wolności i niepodległości politycznej.

Naszym strachajkom wychodzi wciąż z pamięci okoliczność, że gdy dawna Rspita w chwili ostatnich swych zmagani z potęgami zborczymi posiadła skarby piasty i nieliczne, nieregularne wojsko ochotniczo-zajemne, natomiast Rzeczpospolita dzisiejsza rozporządza już skarbem wprawdzie nie zasobnym w złoto, ale opartym na rosnącym wciąż ranfanu i pracy ogólna, a nadewszystko posiada siłę zbrojną zaciekłą, odpowiadającą wszelkim wymaganiom współczesnej techniki wojennej, armję, w której ramię przy ramieniu walczą dzielnie pod wspólnym standardem narodowym przedstawiciele wszystkich stanów i warstw społecznych od siermięznego wieśniaka i wyrobniaka do eurodzonego magnata.

Niech więc nie przerażają nas i nie wytrącają z równowagi duchowej przejściowe epizody ciężkich walk na frontach wojennych, musimy bowiem przygotować się na ciosy i gromy może stokroć potężniejsze i dotkliwsze, wierzymy jednak mocno, że zbudzą one drzemające jeszcze w narodzie naszym nowe ukryte moce, zapalą do czynu i walki najbardziej bierne i zgaśnięte jego pierwiastki i doprowadzą do zwycięstwa. Aby umocnić w sobie tę wiarę, dość spojrzeć nieco dalej poza granice swego domostwa czy zagrody, trzeba wlechnąć się uważnie w tętno życia zborowego, a zamiast przysłowowej naszej wzdliwosci zmienności nastroju od hulaszczego do smętnego, trzeba z powagą i pogodą w duszy patrzeć na rozgrywające się dookoła nas epokowe przejawy walki o wolność i odrodzenie Polski.

A więc *nil desperandum — sursum corda.*

J. W.—S.

Wiadomości polityczne.

Sprawa Cieszyńskiego.

Czeskie biuro prasowe donosi: Minister spraw zagranicznych Benes wysłał [wczoraj] urzędownie sprawozdanie do konferencji ambasadorów o stanowisku czecho-słowackiego parlamentu w kwestji cieszyńskiej.

Dr. Benes konstatuje w swym sprawozdaniu, że obie komisje spraw zagranicznych wypowiedziały się za przeprowadzeniem plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie.

Kontrrewolucyjna armja rosyjska.

«Daily Telegraph» podaje z zastrzeżeniami wiadomość, otrzymaną z Kowna, według której koło Królewca skoncentrowane są znaczniejsze ilości wojska rosyjskiego, kontrrewolucyjnego. Na czele ruchu ma stać Guczkow. Jeden z pułkowników rosyjskich, przebywających obecnie w Berlinie, ma się udać do Paryża, celem uzyskania poparcia sojuszników dla tej imprezy.

Zemsta bolszewików.

Według wiadomości, jakie nadeszły do Warszawy, kościół św. Katarzyny w Petersburgu uległ sprofanowaniu, a to jako odwet za rzekome zniszczenie cerkwi św. Włodzimierza w Kijowie, o którym bolszewicy kłamliwie szerszyli wieści. W kościele św. Katarzyny zniszczono trumny i porośbijano ołtarze.

Zatarg pomiędzy Lotwą i Estonją.

Nieoczekiwanie wybuchł ostry zatarg pomiędzy dwoma młodymi państewkami nadbałtyckimi Lotwą i Estonją o graniczne miasto Wałk stanowiące waży węzeł tranzytowy pomiędzy Rosją a Rewlem. W dniu 18 kwietnia rozpoczęte narady sądu polubownego zostały obecnie zerwane i delegaci lotewscy powrócili do Rygi. Losy Wałku podobno pod wpływem Anglii i ukrytym wpływem działającym bolszewików mają być rozstrzygnięte na korzyść Estonji, pomimo, że Wałk ma większość żywieli lotewskiego. Sprawa ta głośnym echem odbiła się w społeczeństwie lotewkiem.

Gazeta ryska «Wolna widzi w stosunku nieprzejednanem Estonji wpływ Rządu Sowieckiego, który w państewku tym gospodarzy, jak u siebie.

Zdaniem tego pisma Estonja nigdy by nie ośmieliła się zająć tak zuchwałego stanowiska, gdyby nie stan rzeczy na froncie polsko-bolszewickim. «Polacy, pisze «Wolna», zajęci swojemi sprawami w razie jakiegokolwiek bądź konfliktu pomiędzy Estonją i Lotwą nie będą w stanie przyjąć nam z pomocą lub chociażby okazać nieznaczne poparcie, gdyż musieliby osłabić swoje siły na głównym froncie. W ten sposób eprotektorzy Estonji dają do zabicia jedynym strzałem dwóch zająców: podniesienia z jednej strony powagi bolszewizmu, a z drugiej smniejszenia apetytów Polski, prowadzącej jakoby wojnę imperjalistyczną».

Estonja proponowała jako kompensatę za Wałk wyspę Runo, lecz delegacja lotewska wniosek ten odrzuciła, wychodząc z założenia, że wyspa ta winna bezwzględnie należeć do Lotwy, jako etnograficznie lotewska.

Wpływowy organ «Briwa Semes pisze: Nasz parlament powinien podnieść energiczny głos, który winien przynieść wyswobodzenie naszym współrodakom północną Lotwę.

Niech w tej chwili krytycznej zapomni naród o podziałach na klasy i grupy! Bądźmy gotowi, jeżeli asądają tego okoliczności zwrócić nasz wyswobodczy dóg Lotwie północnej. Dlatego też los Wałku niech będzie jednakowo bliski Kurlandji, Semgalji i Letgalji, nie mówiąc już i o Inflantach».

Czytamy dalej na innym miejscu w «Wolji»: «Jeżeli ten węzeł gordyjski trzeba będzie rozciąć mieczem, to cała odpowiedzialność spadnie niewątpliwie na Estonję, patrzącą na własne zobowiązania, jak na kawałek papieru. Lecz niech dumna Estonja nie zapomni, że epotega jej nie jest potęgą Niemiec i może ją spotkać ten sam los, jaki dosięgał Niemcy».

Takim językiem przemawia dziś prasa lotewska. Notujemy te głosy jako dowód, że Lotwa bez pomocy Polski w układzie stosunków nad Bałtykiem napotyka na znaczne trudności. Czy rząd lotewski zechce wyciągnąć konsekwencje i zmienić postępowanie w stosunku do ludności polskiej w Inflantach polskich?

Amerykanie obrabowani przez bolszewików.

Pracownicy Ameryk. Czerwonego Krzyża, którym udało się wyjeżdżając z Kijowa zabrać wszystko, co stanowiło własność tamtejszego oddziału zupełnie nietkniętym, mieli tym razem więcej szczęścia, niż inni Amerykanie w Europie, o ile mieli do czynienia z bolszewikami. W Syberji i Wschodniej Rosji, Amerykański Czerwony Krzyż, strasznie ucierpiał od «Czerwonych», a teraz znownu nadchodzi wieści o okropnych zjściach od których ucierpiała «Amerykańska Misja Ratownicza na Bliskim Wschodzie» w Aleksandropolu w gub. Erywańskiej. Bolszewicy zagarnęli wszystkie składki Amerykańskie, zrabowali i sprzedali ich zawartość przytem wzięli do niewoli amerykańskiego oficera, który miał powierzoną pieczę nad temi składowami.

TELEGRAMY.

Przerwanie rokowań z Krasinem.

PARYŻ 2 b. m. (P. A. T.) — «Petit Journal» donosi że wobec odmowy ze strony Rosji udzielenia żądanych gwarancji rokowania z Krasinem zostały przerwane. Krasin ma niebawem wyjechać z Londynu.

Zjazd komitetów plebiscytowych.

WARSZAWA 2 b. m. (P. A. T.) W dniu 29 czerwca odbył się zjazd przedstawicieli Komitetów plebiscytowych zwołanych przez Marszałka Trampczyńskiego. Zjazd zajął Marszałek:

Generalny Komitet Plebiscytowy jest instytucją bezpartyjną, widowym znakiem tego podpisanie pierwszej odezwy przez posłów wszystkich stronnictw. Po przemówieniu Marszałka złożono sprawozdanie z prac poszczególnych Komitetów stwierdzające ich intensywną pracę dla naszych Kresów Zachodnich, Północnych i Południowych, oraz niesłychanie ciężkie warunki w jakich odbywa się praca na wszystkich terenach plebiscytowych. Wyznacznym na 11 Lipca plebiscyt na Warmji, Mazurach i powiatach Nadwiślańskich, wobec gwałtów, fałszowania list plebiscytowych i warunków niegodnych z traktatem Wersalskim nie może być uznany przez społeczeństwo Polskie. Zjazd zakończono przyjęciem rezolucji powołującej Radę plebiscytową składającą się z przedstawicieli Komitetu.

Młódzież a plebiscyty.

KRAKÓW 1 b. m. (P. A. T.) — Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego ogłosił odezwę do młodzieży akademickiej, oświadczaając, iż postanowił popierać nsielowania młodzieży celem porzyczenia z jej strony jaknajwiększej liczby pracowników na terenach plebiscytowych.

Porażka niemiecka na Górnym Śląsku.

BYTOM (a bm. PAT.) — Trwający tu od dłuższego czasu spór między robotnikami przemysłowymi i pracodawcami o podwyżkę zarobków został 29 czerwca załatwiony polubownie dzięki interwencji polskiego Komisarza Plebiscytowego. W ten sposób rząd niemiecki i wielcy kapitaliści górnośląscy nie odnieśli spodziewanego zwycięstwa przez spowodowanie generalnego strajku na Górnym Śląsku na czas konferencji w Spaas.

Przyjazd żołnierzy pol- skich z Syberji.

GDAŃSK 2 b. m. (P. A. T.) — Dnia 1 przybył tu parowiec angielski «Jarosław», który przywiózł 1,300 żołnierzy i oficerów polskich, resztek polskiej dywizji syberyjskiej pułk. Czmy. Razem z żołnierzami przybyło 300 osób cywilnych.

Gospodarka Lotyszów w Dynaburgu.

DYNABURG (a bm. PAT.) — Wybory do Rady Miejskiej zostały skorygowane przez Naczelnika Infant. Wykreslił on z listy Radnych na czas trwania wojennego 10 polaków, 3 rosyjan i 3 żydów. W odpowiedzi na te bezprawie wszyscy radni polscy zrzekli się mandatów.

Zajęcie Walony przez Al- bańczyków.

BELGRAD 1 b. m. (P. A. T.) — Depesza iskrowa donosi, że albańczycy zajęli Walonę.

Wrzenie we Włoszech.

RZYM 1 b. m. (P. A. T.) — Partja socjalistyczna i związek pracy oświadczyli się przeciwko strajkowi powszechnemu.

PARYŻ (1 bm. PAT.) — Z Konstantynopola donoszą: Kemel ogłosił powszechne powstanie i zamierza zaatakować armję grecką z flanki.

Powrót prezydenta Fran- cji.

LYON 1 b. m. (P. A. T.) — Deschanel powrócił do Paryża. Stan jego zdrowia pomyślny.

Rozruchy żywnościowe w Niemczech.

NAUEN 1 b. m. (P. A. T.) — W Niemczech trwają rozruchy żywnościowe. W Wirtsburgu strzelała reichswer skutkiem czego wielu zabitych i rannych.

Rekwizycja zbiorów na Węgrzech.

BUDAPESZT (1 bm. P. A. T.) — Na posiedzeniu sejmku węgierskiego minister skarbu Koranyi oświadczył się za koniecznością rekwizycji 75 proc. zbiorów, jako jedyną drogę uniknięcia niebezpieczeństwa grożącego Państwu.

Nowe pismo.

POZNAŃ 1 b. m. (P. A. T.) — Wyssedł pierwszy numer pisma codziennego «Głos poranny», jedynego dziennika wychodzącego rano.

Szkolnictwo na Ziemiach Wschodnich.

Budżet szkolnictwa na rok szkolny 1920/21 na Kresach Wschodn. Rzeczypospolitej).

Szkolnictwo elementarne i urzędy.

Szkolnictwo powszechne, pomimo braku nauczycieli, pomimo trudności technicznych, swiążanych z brakiem budynków szkolnych, podręczników, ołówków, nawet i papieru, przedstawia dziś tytrę, którą nie można nazwać małą w tych warunkach. Jest ona raczej, niestety, — użyjmy tu paradoksu — za dużą, o ile chodzi o jakość szkolnictwa. Szkół powszechnych jest około 4700 w trzech Okręgach. Pomimo bardzo wielu zastrzeżeń co do jakości szkół, w których pracuje niewykwalifikowany nauczyciel, liczba ich niestety z wielu względów wznosić musi. Jeżeli zamówiona na jesień liczba nowych nauczycieli nie zostanie, można uważać, że każdy powiat przeciętnie będzie posiadał 150 szkół. Oczywiście, są powiaty, które liczbą tą przekraczają np. Wileński, lub niektóre powiaty ziemie wschodnich, w innych np. pow. Brasławski, Mozyrski jest o wiele niższą. Naogół jednak liczbę 150 można uważać za przeciętną. Oczywiście liczbę ta nie jest dostateczną. Urzeczywistnienie nauczania powszechnego wymagałoby przeciętnie 500 szkół powszechnych w każdym powiecie.

Jednakże i ta liczba szkół powszechnych, jaka istnieje, wymaga kolosalnych wydatków. Wobec wieloosobowości szkół, ilość nauczycieli wynosi ogólnie 4500 osób. Licząc przeciętnie po 2 tys. mk. miesięcznie na nauczyciela, wydatek miesięczny wynosi 9.000.000 mk., rocznie zaś 108.000.000 mk. Przy założeniu sieci szkolnej do wyżej wymienionego minimum niezbędności (150 na powiat) byłoby potrzeba co najmniej 350 milionów. Suma ta nie zawiera pozycji na remonty szkolne, budowę szkół, świadczenia dla nauczycieli. Należy jednak przypuszczać — że przynajmniej w pierwszych latach istnienia samorządów. Skarb państwa musi ponieść uzupełniający wydatek w kwocie przynajmniej 50 milionów marek, w przeciwnym bowiem razie rozwój szkolnictwa powszechnego odsunąć należy ad calendae graecae.

Organizacja szkolnictwa powszechnego wymaga w pierwszym rzędzie tworzenia sił nauczycielskich na miejscu i dokształcania już istniejących.

Plan całej akcji jest następujący: w każdym powiecie już od roku 1921 będzie można utworzyć preparandę, do której uczęszczałaby młodzież ze szkół elementarnych, specjalnie z całego powiatu dobrane. Kurs w preparandzie trwać musiałby lat 2, a koszt jednej preparandy wyniósłby rocznie 300 tysięcy marek z internatem. Takich preparand należałoby utworzyć 15, co wyniósłoby rocznie 4 i pół miliony marek. Po ukończeniu preparand młodszą młodzież 14—15 letnią szłaby do seminarjów nauczycielskich w Wilnie, Grodnie, Brześciu i Mińsku. Koszt utrzymania tych seminarjów z internatami należy obliczać na 9 milionów marek; 4 takie seminarja już istnieją, a piąte w Brześciu w jesieni powstanie. Ponieważ nie wszystkie preparandy będą mogły od razu powstać, należy pozycję seminarjów i preparand razem zredukować do 13 tysięcy milionów marek.

Dokształcanie nauczycieli czynnych za pośrednictwem t. zw. Nauczycielskiego Uniwersytetu Korespondencyjnego wymaga przeciętnie 150000 mk. rocznie na powiat, czyli razem 4 miliony mk. w b. roku szkolnym, kiedy trzeba zakupić wielką liczbę podręczników dla nauczycielstwa. W latach następnych zredukują się do 100 milionów. Na kursy letnie należy co roku przewidywać 2 i pół miliona mk. Najbardziej niezbędne pomoce do nauki i podręczniki będą kosztowały ogromną sumę 20 milionów rocznie. Jeżeli zrobimy zestawienie powyżej zanotowanych sum, otrzymamy:

Płace nauczycielskie 108 milionów
Remonty i odbudowa 50 „
Dokst. i wytw. naucz. 195 „
Pomoce nauk. i podr. 20 „

197,5 milionów

Wydatki związane z prowadzeniem 26 Inspektoratów pow. i 3 ch Inspektoratów Okręgowych wynosić mogą na zasadzie do świadczenia dotychczasowego około 18 milionów rocznie, jeżeli zaś do tego dorzucimy na zapatrzenie Inspektoratów w konie i wydatki nieprzewidziane — a i pół miliona mk., otrzymamy razem sumę 218 milionów.

Budżet Zarządu Centralnego wraz z Ekspozyturą, jak należy przewidywać, wynosić będzie około 6 milionów rocznie. Do wydatków należy zaliczyć prócz płac urzędniczych i stypendjów, wydawnictwa książek i programów ogłoszeń w Galicji i zapomogi dla Towarzystw, działających na całym terenie Ziemi Wschodnich.

Ogólna więc suma wydatków związana przeważnie ze szkolnictwem powszechnym dosięga olbrzymiej cyfry 219 milionów mk.

Szkolnictwo zawodowe na Kresach liczyła dotychczas zaledwie 15 szkół.

Na rok 1920/21 sekcja ośw. projektuje 16 nowych szkół zawodowych oraz gruntowną reorganizację istniejących. Należy bowiem mieć na względzie ważną okoliczność, że jakkolwiek z bardzo nielicznymi wyjątkami wszystkie szkoły zawodowe, zarówno istniejące jak i projektowane, mają charakter społeczny i są własnością różnych instytucji, jednak zasoby materialne tych instytucji oraz ich kompetencje fachowe, niezbędne dla prowadzenia szkół, są zazwyczaj tak skromne, że władze szkolne powinny z konieczności ująć w swe ręce zarówno finansowanie, jak i całkowite kierownictwo szkół, co wymaga środków materialnych znacznych, ale nieodzownych, jeżeli cała sprawa ma być traktowana poważnie i z troską o dobro kraju. Zebrane dotąd materiały, dotyczące szkół zawodowych czynnych i projektowanych, dają wykaz niezbędnych do pokrycia na nadchodzący rok szkolny 20/21, budżetów szkolnych w pozycjach wydatków nadzwyczajnych (remont lokali, nabycie sprzętów, utensyliów, maszyn, narzędzi, materiałów, pomocy naukowych, urzędzenia internatów), i zwyczajnych, wynajęcie i utrzymanie lokali szkolnych z internatem, opał, światło, wynagrodzenie pracowników, utrzymanie kancelaryj, warsztatów i pracowni, urzędzenia wystaw i wycieczek i t. p. Wydatki na ten cel wyniosą ogólną sumę 20 milionów mk.

Jakkolwiek wraz ze wzrostem liczebności i wewnątrznym wzrostem szkół będą wznosiły również odnośne sumy obciążające budżet państwowy, to jednak należy pamiętać, iż znaczna większość szkół zapoczątkowanych obecnie, po osiągnięciu pełni swego rozwoju, przestanie być stopniowo ciężarem dla państwa, będzie bowiem w stanie pokrywać coraz większą część swych wydatków, dochodami z wyrobów, produkowanych przez swych wychowanców. Wówczas oczywiście i społeczeństwo zrozumie i oceni należyte ważność tych placówek dla przyszłości naszego handlu i przemysłu, a więc najistotniejszych podstaw naszego bytu narodowego. Zwiększy się ofiarność społeczeństwa na cele publiczne.

Szkolnictwo średnie.

Koszt utrzymania w roku szkolnym 1920/21 szkół średnich na terenie ziem wschodnich, które — zdaniem sekcji ośw. — należałoby upaństwowić:

- 1) gimnazjum koedukacyjne polskie w Nowogródku.
- 2) gimnazjum koedukacyjne polskie w Oszmianie.
- 3) gimnazjum koedukacyjne polskie w Lidzie.
- 4) gimnazjum koedukacyjne białoruskie w Wilnie.
- 5) gimnazjum litewskie w Wilnie.

6) gimnazjum [polskie żeńskie w Nieświeżu.

7) gimnazjum koedukacyjne polskie w Wolkowysku.

8) gimnazjum koedukacyjne polskie w Pińsku.

9) gimnazjum koedukacyjne polskie w Słonimie.

10) gimnazjum im. T. Rejtana w Mińsku.

11) gimnazjum koedukacyjne polskie w Bobrujsku.

12) gimnazjum koedukacyjne polskie w Kobryniu.

Ogólna suma wydatków w razie 600 Mk. wpisów wynosiłaby 13600100 Mk. w razie 900 Mk. — 12571850. Oczywiście to ostatnie nie jest wskazane ze względu na utrudnienie dostępu mniej zamożnym, należy dodać, że znaczna część uczniów w szkołach prywatnych rekrutuje się ze szlachty powiatowej i zamożnego włościanstwa.

Jeżeli dodamy 1255850 jako sumę wydatków potrzebną na utrzymanie II szkół średnich już upaństwowionych wrzecie 600 markowego wpisu lub 14968725 marek w razie wpisu 900 markowego, to koszt utrzymania 23 średnich zakładów naukowych na Kresach wschodnich będzie wynosił:

wpis — 600 Mk. — 29855950.
" — 900 " — 27540575.

Oświata pozaszkolna.

W każdym powiecie prowadzą Inspektorzy lub T-wa prywatne pod dozorem Inspektoratu cały szereg instytucji, należących do dziedziny oświaty poraszkolnej np. Domy Ludowe. Kursy dla analfabetów, Siostry wieczorowe, dokształcające i t. d. Praktyka dotychczasowa wykazuje, że na ten cel należy przeznaczyć od 8 do 15 tysięcy marek. Wobec tego jednakże, że sprawa ta ma być rozszerzona a T-wa prywatne nie ten cel nie posiadają środków odpowiednich, sumę przeciętną należy podnieść do 18000 Mk. na powiat miesięcznie, co czyni rocznie na wszystkie powiaty sumę 5616000 Mk.

Suma ta obejmuje też dokształcanie młodzieży od lat 10 — 18, pracującej w różnych zakładach i urzędach.

Ogólny więc budżet szkolnictwa na rok 1920—21 wynosi:

Szkola elementarne 19000000 Mk.
" zawodowe 20000000 "
" średnie 29855950 "
Oświata pozaszk. 5616000 "
Razem: 274471950 "

O pomoc finansową dla miasta.

Przed kilku tygodniami informowaliśmy o podaniu przez prezydenta miasta p. Komisarzowi Gen. memoriału, w którym wykazywał na konieczność udzielenia miastu pomocy finansowej. Memoriał ten, obrazujący stan finansowy Wilna, przytoczyliśmy wówczas prawie w całości. Świeżo podobny memoriał został złożony ministrowi skarbu, w którym powtórzony został obraz stanu finansowego, poczem poruszono, co następuje:

Utrzymanie wszystkich instytucji, które miasto musiało się opiekować tylko wskutek tego, iż odnośne urzędy państwowe nie były jeszcze zorganizowane, pada ciężarem na barki miasta i przyczynia się do zwiększenia wykazywanych deficytów. Deficyty te pokrywane były dotychczas z udzielenia miastu przez skarb Rzeczypospolitej pożyczki dwudziestomilionowej, która jest już na wyczerpaniu.

Na dzień 18 czerwca r. b. miasto rozporządzało gotówką w sumie 1.880.077.39 marek, z których 4.109.806 mk. może ulec potrąceniu na rzecz Skarbu, jako dług a-prowizyjny z roku ubiegłego. Pozostanie zatem na rzecz miasta z tej pożyczki tylko marek 1.840.194, w sumie zaś cały zasób pieniężny, pozostający w rozporządzeniu miasta wynosił marek 3.720.271.49.

Należy tu zaznaczyć, że miasto zakontraktowało już część niezbędnego dla instytucji i przedsiębiorstw miejskich drzewa opałowego na sumę marek 8.500.000, z których wypłacono już około 2.000.000 mk. zaś pozostała do wypłacenia około 6.500.000 mk. Jak widzimy, pozostała do rozporządzenia Magistratu suma nie wystarczy na pokrycie tego wydatku. Oprócz tego pracownicy miejscy zwrócili się z żądaniem wypłacenia im obecnie i co to — spodziewanej zwykłej pensji za lipiec, co stanowi wydatek w wysokości 1.700.000 mk. Po wypłacie tej sumy w Kasie Miejskiej pozostałoby około 2.000.000 mk., co wobec zwiększenia się wydatków miejskich wystarczy na pokrycie deficytu zaledwie do 15 lipca r. b. poczem musiałaby nastąpić ostateczna niewypłacalność miasta, krach finansowy i gospodarczy.

W zrozumieniu powagi przewidywanej sytuacji oraz w poczuciu odpowiedzialności za przyszłe losy miasta, Wileńska Rada Miejska na posiedzeniu w dn. 25 maja r. b. jednogłośnie uchwaliła wysłać delegację do Pana Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich celem przedstawienia istotnego stanu finansów miejskich oraz wstąpienia starań o pomoc finansową od Rządu, gdyż oczywiście jest rzeczą, iż miasto w obecnych warunkach, bez wydatnej pomocy finansowej z zewnątrz prowadzić gospodarki miejskiej nie jest w stanie. Delegacja była dn. 28 maja r. b. u P. Komisarza Generalnego, lecz otrzymała odpowiedź, że Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich przyjdzie z pomocą nie może, gdyż nie ma odpowiednich na to środków, natomiast P. Komisarz Generalny radził zwrócić się do Ministerjum Skarbu o subwencję, obiecując poprzeć starania miasta.

Wobec powyższego Magistrat miasta Wilna prosi Ministerjum Skarbu o przyjęcie miastu z pomocą, która to pomoc mogłaby się wyrazić w udzieleniu miastu stałej subwencji rządowej w sumie wystarczającej na pokrycie deficytów miejskich. Przeciętny deficyt miejski w r. b. wyniósł dotychczas około 1.600.000 mk.

Jeżeli się zważy, że powyższa pensja pracowników powiększy wydatki o 1.500.000, do 1.700.000 mk., to należy przyjąć jako pewnik, że faktyczny deficyt przekroczy znacznie sumę 3.000.000 mk. i raczej będzie bliższy 4.000.000 marek. Wobec powyższego Magistrat zwraca się z prośbą do Ministerjum Skarbu o udzielenie miastu subwencji w wysokości 4.000.000 mk. miesięcznie, przynajmniej na okres roczny.

Do memoriału powyższego dodano uwagę, iż Inspektor Szkolny zażądał asygnowanie pieniędzy na wynajęcie lokali pod szkoły i opał dla szkół w mieście. Obciąży to dodatkowo budżet o 300 tys. mk. miesięcznie.

Przymus pracy dla akademików.

(Komunikat Rady Młodzieży Akademickiej.)
W połowie czerwca b.r. odbył się w ramach akademicki zjazd plebiscytowy w Warszawie. Na zjeździe tym uchwalono przymusowy udział młodzieży akademickiej w plebiscycie pod groźbą usunięcia uchylających się od spełnienia tego obowiązku narodowego na trzy lata.

Dla Wilna, jako dla najdalej na wschód wysuniętej placówki życia akademickiego, uczyniono wyjątek, uwalniając je od pracy plebiscytowej, wkładając na nie natomiast obowiązek przymusowej pracy społecznej dla młodzieży polskiej.

W celu praktycznego załatwienia tej sprawy odbyły się pod przewodnictwem kol. Kierszowskiego nadzwyczajne posiedzenie Rady Młodzieży Akademickiej, następnie zaś konferencje zarządów stowarzyszeń akademickich. Na posiedzeniach rozpatrywano całą sprawę oraz spiesznie opracowano plan akcji. Zasada przymusu została zdecydowana w obu wypadkach jednogłośnie, uchwalono ją jednak oddać dla decyzji ogółu młodzieży polskiej.

W tym celu w sobotę 26 ub.m. został zwołany nadzwyczajny wiec młodzieży polskiej, który jednogłośnie uchwalił następującą резолюcję.

«Wice Młodzieży Polskiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w dniu 26 bm. odbyły, zobowiązując ogół polskiej młodzieży akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie do, wzięcia czynnego udziału w pracy społecznej w czasie wakacyjnym pod groź-

bą wykluczenia uchylających się z Uniwersytetu na przeciąg pół roku, oraz stosowania bojkotu towarzyskiego i organizacyjnego.»

W dyskusjach wyjaśniono, że różnica kar jest spowodowana latwiejszym znacznym zakresem działalności, jaki w stosunku do pracy plebiscytowej przedstawia praca społeczna na kresach, następnie więc uchwalili następujące główne zasady pracy przedstawione przez kol. Leczyckiego.

1) Wice wybiera komisję kwalifikacyjną w składzie 7-ku osób. Komisja przeprowadza rejestrację wszystkich akademików z wyjątkiem obcokrajowców na froncie, osobistą w obecności i listową nieobecnych, osobistą w terminie 10-cio dniowym od dnia wice i listową w terminie miesięcznym. Kto się w tym terminie nie zarejestruje, traci prawo do poświadczania półroczna. Przeniesienie się do innego uniwersytetu od rejestracji i pracy nie zwalnia.

2) Kancelarze wszystkich uniwersytetów w Polsce są proszone o nieprzyjmowanie podań studentów, nieposiadających świadectw rejestracyjnych. Należenie do instytucji państwowych lub społecznych od pracy nie zwalnia.

3) Ustala się całkowita wolność miejsca spędzenia wakacji, wyborze organizacji i sposobu pracy. Jednakże urządza się dla wszystkich zarejestrowanych 3-dniowe kursy z przymusowym uczestnictwem, oraz organizację kontroli nad pracą na podstawie zasad ustalonych przez plenium komisji.

4) W wyjątkowych wypadkach np. choroby, nagłych i ciężkich obowiązków rodzinnych, komisja kwalifikacyjna może zwolnić daną jednostkę od pracy. Nie zwalnia to jednak nikogo od rejestracji.

5) Zaświadczenia pracy wydaje komisja kwalifikacyjna w jesieni przed początkiem 2-go półroczna. Bez zaświadczenia komisji kwalifikacyjnej nikt na 3-cie półroczcie przylety być nie może.

Biuro rejestracyjne jest czynne od dzisiaj (7—9 codziennie z wyjątkiem niedzieli) w lokalu Bratniaka Uniwersyteckiego № 7. Kursy społeczne rozpoczynają się w niedzielę o g. 11-ej w Uniwersytecie sala № 2.

Jednogłośnie uchwała młodzieży daje rękojmię, że nikt z pośród akademików nie będzie się uchylał od oddania państwu oprócz zwykłej pracy zarobkowej, jeszcze kilku godzin bezinteresownej pracy społecznej. W każdym razie daje ona moralne prawo komisji kwalifikacyjnej ścisła z całą surowością zarówno opieszalność jak złą wolę. Oczywiście sądzimy do tego nie dojdzie, gdyż groźna sytuacja w jakiej się Polska znajduje wymaga od nas natężenia wszystkich sił twórczych, całej energii i zapału.

Rada Młodzieży Akademickiej.

Wiadomości urzędowe.

ROZPORZĄDZENIE Nr. 34

Naczelnika Okręgu Wileńskiego w przedmiocie unormowania urządzeń w Okręgu na cele Opieki Społecznej kwest, zbiorów publicznych itd.

1. Urządzić kwesty, zbiórki publiczne itd., na cele opieki społecznej mają prawo organizacje Opieki Społecznej:

- a) Istniejące i zalegalizowane przez władze rządowe.
- b) Zawieszane dla pojedynczego zadocuczynienia poszczegól-nym zadaniom opieki społecznej, po uprzednim zalegalizowaniu takowych organizacji przez władze;

2. Organizacje, zamierzające urządzić na cele opieki społecznej kwesty, zbiórki itd., obowiązane są zyskać na urządzenie takowych pozwolenie w m. Wilnie od Komisarza miasta, w powiatach i od Starostów (Dz. Urz. Z. C. Z. W. № 1 z dnia 3 stycznia 1920 r.).

Podania dla uzyskania wymienionego pozwolenia mają zawierać następujące dane:

- a) Nazwę i adres instytucji organizującej zbiórki, kwestę itd.
- b) Wykaz osób urządzających takowe.

c) Adres biura kwesty lub zbiórki. d) Cele projektowanej kwesty lub zbiórki. e) Plan technicznego przebiegu. f) Termin kwesty, zbiórki itd. 3. W dniu urzędowania kwesty, zbiórki itd., organizacje urządzające takowe winny powiadomić o tem sferą ogół, drogą ogłoszenia w dziennikach miejscowych; celu projektowanej kwesty, zbiórki publicznej oraz nazwy i adresu instytucji organizującej takową.

4. Osoby upoważnione do zbierania składek powinny posiadać: a) Imienną legitymację zarządu organizującego kwestę lub zbiórkę na prawo zbierania, z adnotacją numerów wydanych puszek. b) Puszki opieczątowane pieczęcią instytucji organizującej kwestę i zaopatrzone w kolejny numer, identyczny z takowym na legitymacji.

Uwaga 1: Na czołowym miejscu (tarczy, puszek, wstęgi itd.) winien być umieszczony wyraźny napis, zawierający nazwę instytucji i cel kwesty.

Uwaga 2: Otwory do wkładania pieniędzy mają być tak sporządzone, aby uniemożliwić wydosztanie zawartości na zewnątrz, bez złamania pieczęci.

5. Osoby poci ebojga, poniżej lat 15, wobec antyhygienicznych i antypedagogicznych wpływów ulicy na młodsze pokolenie nie mogą być upoważnione do zbierania składek.

Uwaga: Przymywanie przez dzieci udziału w kwestach, zbiorach publicznych itd. dopuszcza się jedynie w obecności osób dorosłych.

6. Zbieranie kwesty odbywa się przez wkładanie datków pieniężnych do puszek, własnoręcznie przez ofiarodawców.

7. Niezwłocznie po ukończeniu kwesty, zbiórki itd. zarząd organizujący takowe, powinien przystąpić do obliczenia wyniku, zawiadamiając Inspektorat Pracy i Opieki Społecznej w Wilnie wglądnie Starostwa w powiatach, co najmniej o 24 godziny przed rozpoczęciem obliczeń.

8. O wyniku kwesty powinien być sporządzony protokół w 2ch egzemplarzach, z wykazem dochodu brutto, rozchodów i czynnego zysku. Po podpisaniu protokołu przez obecnych jeden egzemplarz pozostaje w instytucji, na korzyść której odbywa się kwesta lub zbiórka, drugi zaś przesyła się odnośnym władzom, wymienionym w p. 7.

9. Wyniki kwesty, zbiórki publicznej itd., winno być podane do

wiadomości ogół, drogą ogłoszenia w dzienniku miejscowym, lub w inny sposób praktykowany w danej miejscowości.

10. Za niewykonanie niniejszego rozporządzenia winni mogą być karani w drodze administracyjnej karą do 3000 mk. i 2 miesiące aresztu.

D. 18 czerwca 1920 r. Naczelnik Okręgu Wileńskiego (-) K. Niedziałkowski, Inspektor Pracy i Opieki Społecznej (-) J. Kudrewicz.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Anatóljusza. Jutro: 6 po św. Józefa Kal. Pojutrze: Antoniego. Wachód g. 3 m. 42. Zachód g. 8 m. 29.

- **Pielgrzymka do Kalwarji.** Jutro 4 bm. o godz. 7 rano wszystkie organizacje Chrześcijańskie ze swymi odszakami zbierają się na placu Katedralnym dla wystąpienia Mszy św. Natychmiast po Mszy św. i przemówieniu, zebrań po uszykowaniu się udadzą się z muzyką orkiestry do Kalwarji.

- **Z uniwersytetu Stefana Batorego.** Rektor uniwersytetu Stefana Batorego prof. dr. Michał Siedlecki wyjechał w sprawach urzędowych do Krakowa. W zastępstwie prof. Siedleckiego czynności rektora spełnia prorektor uniwersytetu prof. dr. Józef Ziemiński.

(Komunikat powyższy, wysłany 30 czerwca, otrzymaliśmy dopiero wczoraj).

- **Naczelnik Okręgu Wileńskiego** powrócił dn. 2 b. m. do Wilna z inspekcji pow. Nowogródzkiego i Lidzkiego, dokąd jeździł w towarzystwie pp. Rzewuskiego, Naczelnika Wydziału Administracyjnego Kom. Gen., Minkiewicza, Inspektora Sanitarnego O. W. oraz Iszory, starszego referenta Wydziału Administracyjnego O. W.

- **Prezydent miasta, p. W. Bańkowski,** wyjechał wczoraj w towarzystwie p. Piłsudskiego, buchaltera miejskiego, do Warszawy, celem prowadzenia starań w dalszym ciągu o pomoc finansową dla Wilna. P. Bańkowski ma, przy pomocy p. Komisarza Generalnego, poczynić kroki przed ministrem skarbu o uzyskanie większego zasiłku na potrzeby gospodarki miejskiej, w myśl przesłanego już do ministerjum memorjału.

- **Komitet Organizacyjny Wileński** dla obchodu święta Amerykańskiego podaje do wiadomości, iż w niedzielę 4 b. m. o godz. 9 i pół rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Katedrze z racji 144-ej rocznicy Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

- **Z Centrali chrześc. związków zawodowych.** Dni 3 bm. o g. 6 wieczorem w lokalu Centrali s-to Jańska 21 odbędzie się ogólna zebranie Chrześc. związku zawodowego pracowników wileńskiej fabryki wyrobów spirytusowych.

- **Biuro lekarskie wydawania świadectw podróży** kolejną jest czynne przy ul. Trockiej 9 i otwarte w dnie powszednie od godz. 9-ej do 3-ej, a w niedziele i święta od 10-ej do 1-ej.

- **Niezbędne wyjaśnienie.** W ubiegłym poniedziałku ukazała się w «Gazecie Warsz.» korespondencja z Wilna, w której przysgoday jakiś korespondent pomógł wil. zawodowe związki chrześcijańskie o jakowej tendencji bolszewickiej, rzucając w ten sposób na nie i na ks. prezesa Olszańskiego cień. Zauważając stosunki wileńskie rozumieją, jak niesłuszne było takie sprawienie krzywdy moralnej rzeczony instytucji.

Jesteśmy najmocniej przekonani, iż korespondencja ta mogła się być ukazać w «Gazecie Warsz.» tylko dzięki jakimś nieporozumieniom i mimowolnemu niedopatrzoniu i że, po odpowiednim wyjaśnieniu ze strony ludzi stojących blisko tego pisma, rzecz będzie we właściwy sposób sprostowana i naprawiona.

- **Zabawa letnia na Białym Krzyżu.** Przypominamy, że jutro 4 bm. odbędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim wielka zabawa letnia (na rzecz żołnierza polskiego walczącego na froncie. Początek zabawy o g. 4-ej ppł.

- **Zabawa na korzyść Polskiej Macierzy Szkolnej.** W niedzielę, dn. 4 b. m. w Domu Ludowym Koła Bernardyńskiego P. M. S. (Zarząd 21) odbędzie się zabawa, na program której złożą się: odczyt, śpiew, deklamacja, wreszcie tańce przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

Bufet zaopatrzony w przekąski, herbatę i napoje chłodzące. Początek o godz. 8-ej wiecz.

- **Wileńskie Towarzystwo Myśliwskie.** Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek 5 bm. w sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) o g. 8 wieczorem, na które proszeni są o przybycie członkowie

i kandydaci. Wrasie niedojścia do skutku tego zebrania następną odbędzie się tamże o g 8 i pół.

- **Do Koła Polek** w dalszym ciągu napływają ofiary na rannego żołnierza: Z parafji Cudziniszskiej, zebrane przez dr. Siemaszkiewicza 120 mk., 5 rączników, 16 kawałków płótna, 13 koszul, 1 para kałosów, 89 jaj, 5 f. masła, 4 sery. Ze skarbonek № 18 i 11 w biurze przepustek Żandarmerji połowej 785 mk. Z kwesty na Antokołu—876 m. 90 fen.

- **Pastrzenie.** Dnia 1 b. m. w nocy pomiędzy godz. 2—3 przy ulicy Pożarowej № 1 i został postrzelony w pościgu przez posterunkowego 8 Okręgu Pietruszewicza Józefa, pełniącego służbę w patrolu, nieznanym osobnik, który nazywał się Pikarskim Stanisławem. Weszane Pogotowie Ratunkowe poszwankowanego odwoziło do szpitala św. Jakóba.

- **Kradzieże.** Dnia 1 bm. do Komisariatu I Okręgu Policji zgłosił się Józef Kamiński, zam. przy ul. Sadowej 21 i zameldował, że pomiędzy godz. 8—9 rano z mieszkania zostało skradzione mu palto, wartości 12000 mk.

Dnia 1 bm. do Komisariatu 3 Okręgu Policji zgłosiła się Iwanowska Sabina, zam. przy ul. II Piaskowej № 5 i zameldowała, że podczas jej nieobecności, zostało okradzione mieszkanie z różnych rzeczy na sumę 165000.

Dnia 1 bm. do Wydziału Kryminalnego zgłosił się Sokółowski Wincenty zam. we wsi Sokoliszki, gm. Rzeszańskiej, pow. Wileńskiego, i zameldował, że w nocy została skradziona mu krowa, wartości 20000 mk.

Dnia 30 ub. m. do Wydziału Kryminalnego zgłosił się zarządzający majątkiem Milenowce należący do właścicielki Andronowej, pow. Wileńskiego, zam. przy ul. Sw. Anny № 2 i zameldował, że dnia 28 czerwca skradziono parę koni z pastwiska, wartości 34000 mk.

Dnia 30 ub. m. do Wydziału Kryminalnego zgłosił się Antoni Łabisek, zam. przy ul. Sw. Michałskiej № 1 m. 2 i zameldował, że, podczas jego nieobecności, zostało okradzione mieszkanie z różnych rzeczy na sumę 8000 mk.

Teatr i muzyka.

Wieczór baletowy.

Dziś—w sali «Lutnia» odbędzie się wieczór baletowy znakomitego baletmistrza Józefa Ciesielskiego.

W programie figurują następujące tańce: tarantella, walc roccoco, taniec koników, marynarski, murzyński, pierrotów, wiośenny, hiszpański, cowbojów, tyrolski, polka—rekrutka, apaszów i inne. Zakończy widowisko obrazek baletowy «na wsi», w którym wykonane będą polskie tańce ludowe: oberek, krakowiak i mazur.

W wykonaniu bierze udział cały zespół baletowy. Pozostałe bilety nabywać jeszcze można w kasie teatralnej.

Operetka polska.

Dziś—widowisko baletowe Józefa Ciesielskiego. Jutro, po raz 20-ty «Manewry jesienne» barwna operetka Kalmans z Bonocką i Zdanowiczem w rolach głównych.

W poniedziałek po raz 3-ci «Rozwódka» L. Falla. We wtorek po raz 6-ty «Baron cygański» Straussa.

Koncerty w ogrodzie Bernardyńskim. Dziewiąty koncert w ogrodzie Bernardyńskim na rzecz «rannych żołnierzy»

odbędzie się dnia 4 lipca t. j. w niedzielę od g. 12 do 1 popoł.

Wieżór muzyczny w Kole Polek.

Zarząd Klubu Koła Polek zawiadamia, że w sobotę 3-go lipca odbędzie się wieczór muzyczny, na którym usłyszymy melodeklamację utalentowanej młodej poetki przy muzyce ogólnie znanej i cenionej p. [Swiatopełk-Mirskiej]. Dochód przeznaczony na dokarmianie chorych i rannych żołnierzy. Początek wieczoru punktualnie o 9-ej. Potem tańce.

GENY RYNKOWE.

Piątek 2 lipca.

Table with 2 columns: Item name and Price. Includes categories like 'Ceny na pudy' and 'Ceny na funty' with various goods like Żyto, Owies, Jęczmień, etc.

Kurs walut

według notowań bankowych w Wilnie dn. 2 b. m.

Table with 2 columns: Currency and Rate. Lists exchange rates for Ruble carskie, Ruble dumskie, Franki francuskie, Dolary, and Funt sterlingi.

Na giełdzie warszawskiej

Table with 2 columns: Currency and Rate. Lists exchange rates for Ruble carskie, Ruble dumskie, Franki francuskie, Funt angielskie, Dolary Stan. Zjedn., and Czeki na Berlin.

Wydawca w imieniu spółki wydawniczej: Leon Perkowski. Redaktor: Aleksander Zwierzyński

Kto pragnie: niechaj wszystko co może odda na pożyczkę wewnętrzną!

- 1) by rozpoczęła się odbudowa kraju i szkody wojenne były wynagrodzone
2) by fabryki mogły pracować, uzyskawszy surowce i maszyny.
3) byśmy zaczęli budować flote, drogi wodne i koleje,
4) by znalazły się budynki szkolne na pomieszczenie naszych dzieci,
5) by usiała drożyna, którą powiększa drukowanie pieniądza papierowego,
6) by skarb naszego państwa deszczł do równowagi,
7) by świat cały natrał zaufania do naszej siły gospodarczej i finansowej,

Ważne dla Aptek i Drognierji! HEGARY na jeden i półtora litry własnego wyrobu, z białej cynkowej, lakierowane, pojedynczo i hurtownie poleca Wytwórnia przedm. METALOWYCH Wl. Müller i St. Puchalski

„Nowe Życie” Tygodnik Komitetu Zjednoczenia Kresów Wschodnich z Rzeczpospolitą Polską, wychodzący w Grodnie pl. Batorego 8, jest najtańszym piśmie dającym do włączenia ziem wschodnich do Polski.

Dr. Władysław Golimont ord. szp. św. Łazarza chorób skór. i wenerycz. przyjmuje 8—o i 5—7. Ul. Zawalna 8—3. Dr. med. B. Sztywniński choroby wenerycz.: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39.

Dr. med. S. Kaptan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Od 9—12 i 3—7. Wileńska 11 m. I. Wejście z raulk. Benedyktynsk.

Osoba z towarzystwa, życzyliby wyjechać na lato na wieś, lub nad morze z młodemi panienkami, lub starszą osobą jako «dame de compagnie». Dowiedzieć się w adm. «Dz. Wil»

2 pokoje z kuchnią wszelkimi wygodami bez mebli do wynajęcia Mostowa 27—3 od 4—6. pp. Poszukuję mieszkania z 2—3 pokoj z kuchnią. Oferty do adm. «Dz. Wil» pod lit. M. O.

OGŁOSZENIE. Oddział Białostocki Dyrekcji P. K. P. ogłasza konkurs na dzierżawę bufetu I, II i III klasy i Kasyna Kolejowego w Białymstoku.

„SPRAWA” Tygodnik, służący odrodzeniu narodowemu w duchu katolickim. Najtańsze pismo dla inteligencji pod redakcją księdza poła dra Kazimierza Lutosańskiego wychodzi w Warszawie co piątek.

Biuro Ogłoszeń A. Jankowski i J. Gradowski WILNO, Wielka 96, tel. 244 Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę do wszystkich pism.

Bank Wschodni W WARSZAWIE Oddział w Wilnie Wielka 96 Telefon 244. ZALATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI BANKOWE. PRZYJMUJE WKŁADY TERMINOWE I BEZTERM. PRZYJMUJE TOWARY DO SKŁADÓW I WYDAJE POD TAKOWE POŻYCZKI. POŻYCZKI POD ZASTAW WALUT I PAPIERÓW PROCENTOWYCH. KUPNO I SPRZEDAŻ TAKOWYCH. WYMIENIA WALUTY PO NAJWYŻSZYM KURSIE. DYSKONTO I INKASSO WEKSLI. PRZEBIAZ POCZTOWE I TELEGRAFICZNE. INKASSO FRACHTÓW.

Przegląd Narodowy MIESIĘCZNIK poświęcony zagadnieniu życia narodowego w zakresie politycznym, naukowym, społecznym, literackim i artystycznym założony w r. 1908 przez Zygmunta Bałkiewicza. Redaktor: Bohdan Wasilutyński. Adres wydawnictwa: WARSZAWA, ZGODA 5. Nabywać można za pośrednictwem wszystkich księgarń, skład główny w administracji i w księgarni Perzyński, Niklewicz i Sp. — Warszawa, Nowy Świat 21. Wyszedł z druku zeszyt 4 (Maj—Czerwiec) w objętości dużego tomu. W zeszytach tym umieszcili prace: B. Wasilutyński, D. Kubala, Fr. Rawita, Gawroński, J. Petrycki, M. Smolarski, St. Pięgoń, J. Mularski, T. Wiersbowski. CENA ZESZYTU 35 MK.